

DWORCZYK O USTAWIE WS. CEN ENERGII: "ZDARZA SIĘ TAK, ŻE POTRZEBA ZNOWELIZOWAĆ JAKIEŚ PRZEPISY"

Gościem Salonu politycznego Trójki był min. Michał Dworczyk. W trakcie rozmowy zauważył, że rzeczywiście 50% zysków z handlu uprawnieniami do emisji powinno być przeznaczane na OZE, a obecnie jest to 20%, ale dyskusja o nowelizacji przepisów jest jego zdaniem przedwczesna.

"Mamy ekspertyzy, które jednoznacznie wskazują, że nie zostały tu złamane żadne przepisy. To nie jest żadna pomoc, to jest rodzaj rekompensaty dla firm, które wskutek przyjęcia ustawy (...) będą miały mniejsze zyski" - [zauważył 3 stycznia szef kancelarii Premiera Michał Dworczyk na antenie radiowej Trójki](#).

"W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że jeżeli mamy ulgi w zakupie biletów kolejowych, to za te ulgi spółce PKP z budżetu państwa są zwracane środki, w związku z tym tutaj mamy również podobną nieco sytuację, gdzie pewne ulgi wprowadzone przez państwo są rekompensowane z budżetu" - wyjaśnił Dworczyk.

Na pytanie prowadzącej audycję Beaty Michniewicz czy wprowadzona z końcem ubiegłego roku ustawa nie stoi w sprzeczności z unijnym obowiązkiem, aby 50% zysków ze sprzedaży uprawnień do emisji było przeznaczane na wspieranie OZE, minister odpowiedział:

"Ta sprawa rzeczywiście jest podnoszona - będziemy tę kwestię analizować. Powstał taki fundusz, z którego będą wspierane OZE. W tej chwili jest takie założenie, że 20% (zysków z handlu uprawnieniami do emisji - red.) będzie tam trafiało. Będziemy jeszcze tę sprawę analizować".

"Zdarza się tak (...), że potrzeba znowelizować jakieś przepisy. W tej chwili dyskusja na ten temat jest przedwczesna. Ważne jest, że ustawa weszła w życie, że obowiązuje i że ceny prądu nie wzrosną" - dodał minister Dworczyk.